BIBLIOTEKA POWIATOWA

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — to patriotyczny obowiązek każdego Polaka!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 167 (798) KOSZALIN, WTOREK 19 CZERWCA 1951 r. ROK III

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to szybszy wzrost przemysłu i rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych!

Rząd Rzeczypospolitej zwraca się do wszystkich Polaków aby przyczynili się do rozwoju gospodarki i kultury rozwoju siły naszego Państwa

Przemówienie radiowe premiera Rządu RP tow. Józefa Cyrankiewicza w związku z rozpisaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

OBYWATELE
I OBYWATELKI!
RODACY!

Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Czym się Rząd kierował, podejmując tę decyzję?

Kierował się dążeniem do szybszego wzmożenia potencjału gospodarczego naszego kraju, naszego przemysłu i rolnictwa, naszej bazy surowcowej.

Kierował się dążeniem do szybszego przezwyciężenia trudności i przeszkód na drodze naszego rozwoju.

Kierował się troską o pokojowy, niczym nie zakłócony rozwój naszej Ojczyzny, o najkorzystniejsze warunki życia dla wszystkich ludzi pracy.

Pożyczka została rozpisana na sumę jednego miliarda dwieście milionów złotych.

W ciągu sześciu lat niepodległego bytu Polski Ludowej dokonaliśmy ogromnego dzieła. Ofiarnością i wysiłkiem mas pracujących zrealizowaliśmy Plan Trzyletni, który wydobył nasz kraj ze straszliwej ruiny wojennej. Doścignęliśmy wówczas i już prześcignęliśmy w wielu dziedzinach życia przedwojenny poziom gospodarczy.

Niezwłocznie też przystąpiliśmy do realizowania nowych, wielkich i śmiałych zamierzeń Planu Sześcioletniego, które uczynić mają z naszej Ojczyzny przodujący kraj przemysłowy Europy.

Każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień zbliża nas do tego celu.

Pod względem uprzemysłowienia pozostawiliśmy już za sobą niektóre kraje Europy Zachodniej, jak Włochy, dopędzamy Francję, kroczymy szybko naprzód. Kraj nasz przeobraża się tak bardzo i tak szybko jak nigdy przedtem w historii, jak żaden kraj kapitalistyczny. Takie przemiany możliwe są bowiem tylko w kraju rządzonym przez lud w imię interesów narodowych. Potrafiliśmy tego dokonać dzięki temu, że masy pracujące naszego narodu przeniknięte są duchem gorącego patriotyzmu, ofiarności, poświęcenia i oddania sprawie ojczystej, sprawie wielkości, potęgi i siły Polski Ludowej. Przykład olśniewających postępów w rozwoju gospodarczym, w rozwoju wszystkich dziedzin życia narodu dał nam pierwszy kraj socjalizmu — Związek Radziecki. Wykazał on jak niewyczerpane są zasoby ustroju socjalistycznego, jak niezwyciężoną jest potęga narodów, realizujących socjalizm.

Dziś konieczne jest spotęgowanie naszego wysiłku.

Musimy dać krajowi jeszcze więcej maszyn, niż dajemy. Musimy dać więcej żelaza i stali miastu i wsi. Potrzeba go wielkim budowom przemysłowym. Potrzeba go na budownictwo mieszkaniowe, na nowe mosty i nowe linie kolejowe, na nowe zbiorniki wodne i elektrownie, na nowe stocznie i fabryki samochodów. Potrzeba więcej żelaza i stali naszemu rolnictwu. Na traktory, kombajny, siewniki, żniwiarki. Trzeba więc jeszcze szybciej budować nasz wielki przemysł — podstawę i fundament potęgi, rozwoju i niezależności naszego państwa. — Trzeba szybciej budować nowe huty — pod Krakowem, w Częstochowie i gdzie indziej.

Trzeba szybciej wydobywać rudę żelazną, cynk i miedź. Trzeba szybciej wydobywać węgiel, by zaspokoić rosnące potrzeby naszego przemysłu i lepiej zaspakajać potrzeby ludności.

Trzeba uruchomić produkcję aluminium, trzeba produkować więcej energii elektrycznej.

Trzeba przyśpieszyć budowę wielkich kombinatów chemicznych w Dworach i Kędzierzynie, cementowni w Opolu, Wierzbicy i Rejowcu, fabryk samochodowych na Żeraniu i w Lublinie, wielkich kombinatów włókienniczych w Piotrkowie, Andrychowie, Gorzowie.

A przyśpieszyć budowę, zwiększyć wydobycie, podnieść produkcję to znaczy przeznaczyć na ten cel większe środki finansowe. Taki jest sens i przeznaczenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją ten cel górnicy polscy, którzy swym bohaterskim wysiłkiem i ofiarnością walczą o zwiększenie wydobycia węgla.

Już dziś dostarczają oni ludności miast i wsi trzykrotnie więcej węgla, niż przed wojną. Dostarczają go więcej przemysłowi i komunikacji. Dostarczają go na eksport za maszyny i surowce. Ale trzeba nam węgla jeszcze więcej. Aby temu wołaniu o węgiel sprostać trzeba budować nowe kopalnie, rozbudowywać stare, unowocześniać technikę wydobycia, mechanizować produkcję. A na to trzeba więcej środków finansowych. Dostarczy ich Pożyczka Narodowa.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Uchwała Rady Ministrów
z dnia 18. VI. 1951 roku
w sprawie warunków rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 18. VI. 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski Rada Ministrów uchwala, co następuje:

1 **Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski rozpisuje się na okres od dnia 1 października 1951 r. do dnia 1 października 1971 r.**

Pożyczka przeznaczona jest wyłącznie dla rozmieszczenia wśród ludności, natomiast nie mogą jej subskrybować przedsiębiorstwa, instytucje i inne osoby prawne.

Otwarcie subskrypcji na pożyczkę nastąpi dnia 18 czerwca 1951 r.

2 **Pożyczka zostaje wypuszczona w obligacjach na okaziciela: pojedyńczych — po 100 zł, zbiorowych po 200 zł i po 500 zł, oraz częściowych po 50 zł, 25 zł i 10 zł.**

Każda obligacja pojedyncza (stuzłotowa) posiada odrębny numer. Obligacje zbiorowe posiadają odpowiednio po dwa lub pięć numerów obligacji pojedyńczych (stuzłotowych). Odpowiednia ilość obligacji częściowych, reprezentujących łącznie 100 zł, posiada jeden numer.

3 **Pożyczkę dzieli się na klasy po 100.000.000 zł każda. Każda klasa zawiera 1.000.000 numerów obligacji.**

4 **Odsetki od pożyczki, obliczone przy stopie 4 proc. w stosunku rocznym, przeznacza się na wypłatę premii, które będą rozlosowane pomiędzy obligacje.**

Połowa wszystkich obligacji będzie premiowana. W wysokości wylosowanej premii mieści się zwrot imiennej wartości obligacji. Pozostałe obligacje będą wykupywane według ich wartości imiennej.

Losowania obligacji będą się odbywać 2 razy do roku — 1-go kwietnia i 1-go października. Pierwsze losowanie odbędzie się 1-go kwietnia 1952 r.

5 **Na każdy milion obligacji po 100 zł przypada w każdym półroczu w drodze losowania 25.000 obligacji do wykupu, z tego 12.500 obligacji wygrywa premie, a 12.500 podlega wykupowi według ich wartości imiennej, zgodnie z poniższą tabelą:**

Wysokość jednej premii Zł	W każdym losowaniu półroczn.		We wszystkich 40 losowaniach	
	Ilość obligacji	Na sumę Zł	Ilość obligacji	Na sumę Zł
10.000	4	40.000	160	1.600.000
5.000	16	80.000	640	3.200.000
1.000	150	150.000	6.000	6.000.000
500	530	265.000	21.200	10.600.000
250	1.000	250.000	40.000	10.000.000
150	10.800	1.620.000	432.000	64.800.000
Razem	12.500	2.405.000	500.000	96.200.000
Obligacje do wykupu w/g wartości imiennej	12.500	1.250.000	500.000	50.000.000
Łącznie	25.000	3.655.000	1.000.000	146.200.000

6 **Obligacja zbiorowa posiada 2 lub 5 obligacji numerów pojedyńczych (stuzłotowych) i daje prawo do wygrania dwóch lub pięciu premii, wylosowanych w tym samym ciągnieniu dla każdego z numerów, oznaczonych na obligacji.**

Obligacje częściowe, stanowiące 1/2, 1/4, lub 1/10 obligacji pojedynczej (stuzłotowej), dają prawo do otrzymania połowy, jednej czwartej, lub jednej dziesiątej części premii, wylosowanej na dany numer pojedynczej obligacji.

7 **Zasady i sposób przeprowadzenia losowania obligacji pożyczki ustali zarządzenie Ministra Finansów ogłoszone w Monitorze Polskim.**

8 **Prawo do podjęcia premii oraz prawo do przedstawienia do wykupu obligacji według ich wartości imiennej trwa do dnia 1-go października 1972 r. Po upływie tego terminu obligacje tracą swą ważność.**

9 **Zgodnie z art. 3 dekretu z dnia 18 VI. 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski obligacje pożyczki są wolne od wszelkich podatków i opłat.**

Dekret
z dnia 18. 6. 1951 r.
o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 10 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i Ustawy z dnia 26 maja 1951 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 235) Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

Art. 1.

1. Rozpisuje się premiową pożyczkę państwową w obligacjach na okaziciela pod nazwą „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski" na sumę 1.200.000.000 zł.

2. Pożyczka spłacana będzie w ciągu lat 20.

Art. 2.

Rada Ministrów na wniosek Ministra Finansów ustali warunki, na których rozpisana zostaje pożyczka.

Art. 3.

Obligacje pożyczki oraz premie wolne są od wszelkich podatków i opłat.

Art. 4.

Wykonanie dekretu porucza się Ministrowi Finansów.

Art. 5.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

UCHWAŁA
Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie udziału robotników i pracowników w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Patrz strona druga

UCHWAŁA
Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w sprawie udziału chłopów w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Patrz strona druga

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to więcej żelaza i stali, więcej motorów i energii elektrycznej, więcej węgla i cementu, więcej tkanin i obuwia, więcej mieszkań i szkół!

Sprawa umocnienia naszej niepodległości i wzmożenia budownictwa socjalistycznego wymaga zwiększenia naszych wysiłków

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa robotników, inżynierów, pracowników instytucji i urzędów, pracowników oświaty i kultury — wszystkich ludzi pracy do deklarowania swego udziału w pożyczce

Naród polski z klasą robotniczą na czele zwycięsko realizuje wielkie i trudne zadanie Planu 6-letniego.

Dzięki naszej wspólnej i ofiarnej pracy w rosnącym tempie rozbudowuje się przemysł i cała gospodarka narodowa. Budujemy setki nowych fabryk, kopalń, rozbudowujemy stare zakłady, wznosimy nowe osiedla i miasta. W tym roku ludność pracująca miast otrzymuje 88 tys. izb mieszkalnych. Rośnie produkcja przemysłu. Rolnictwo dzięki coraz większej ilości maszyn i nawozów sztucznych zwiększa swą wydajność. Przeminęły na zawsze ponure czasy bezrobocia. W naszym przemyśle i budownictwie pracuje dziś trzy razy więcej ludzi niż przed wojną. Co rok nowe setki tysięcy stają do pracy, zdobywają wiedzę fachową. Budujemy setki szkół, domów kultury, ośrodków zdrowia. Przebijamy nową, niezawodną drogę do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy, dla naszych dzieci. Coraz więcej robotników staje na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach. Coraz więcej synów i córek ludu pracującego otrzymuje wysokie kwalifikacje, coraz więcej zostaje inżynierami, lekarzami, technikami, agronomami i oficerami. Klasa robotnicza korzysta z szerokich zdobyczy socjalnych i podnosi swój poziom życiowy i kulturalny.

Na całej ziemi polskiej wre wielka pokojowa praca — walka o przekształcenie Polski w kraj silny, w kraj węgla i stali, w kraj chemii, motoryzacji i elektryczności, w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj wysokiej kultury i oświaty.

Milion ludzi na rusztowaniach Planu 6-letniego pracuje dla wielkich inwestycji i rozbudowy gospodarki narodowej.

Polska z kraju, który pod rządami rodzimych i obcych kapitalistów znajdował się na szarym końcu państw Europy, wśród najsłabszych, najbardziej zacofanych, dziś pod rządami klasy robotniczej staje się państwem coraz silniejszym, bardziej uprzemysłowionym — buduje nowe, socjalistyczne życie.

Idziemy szybko naprzód, ale niemało mamy trudności do pokonania, a możemy i powinniśmy iść jeszcze szybciej.

W ciągu paru lat trzeba odrobić dziesięciolecia, pokonać do reszty zacofanie odziedziczone po rządach burżuazji, wykonać wielkie zadania, które postawiliśmy sobie w naszym Planie budowy podstaw socjalizmu.

Nie chcemy już nigdy być słabym krajem, zdanym na łup obcych zaborców — imperialistów.

Na zbrodnicze konszachty amerykańskich miliarderów, którzy chcą wtrącić świat w odmęt nowej wojny, na zakusy amerykańsko - hitlerowskich wrogów Polski odpowiemy wzmożeniem naszej produkcji, jeszcze szybszym tempem budowy naszych fabryk i hut, kopalń i elektrowni, jeszcze szybszym rozwojem naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, jeszcze szybszą odbudową naszej coraz piękniejszej Warszawy — nowym ofiarnym wysiłkiem narodu.

Szybsze tempo naszego budownictwa, to zwiększenie zasobu niezbędnych surowców, to szybsze uruchomienie nowych mocy produkcyjnych, to nowy potok wyrobów przemysłowych i towarów szerokiego spożycia, to więcej mieszkań dla ludzi pracy, to droga do szybszego pokonania naszych trudności i braków, to stworzenie trwałych podstaw wzrostu dobrobytu i kultury narodu.

Sprawa umocnienia naszej niepodległości i wzmożenia budownictwa socjalistycznego wymaga zwiększenia naszych wysiłków, zwiększenia zasobów i środków pieniężnych, które robotniczo - chłopskie państwo wyda na potrzeby rozwoju sił Polski.

Dlatego Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa ogół pracujących do powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

CRZZ wzywa robotników, inżynierów, pracowników instytucji i urzędów, pracowników oświaty i kultury — wszystkich ludzi pracy do deklarowania swego udziału w pożyczce w wysokości od 9 do 14-dniowego zarobku. Kto ma wysokie zarobki będzie naturalnie subskrybował Pożyczkę ponad tę normę.

CRZZ obowiązuje wszystkie organizacje związkowe, rady zakładowe, mężów zaufania, do najszerszej akcji uświadamiającej o celach pożyczki i do czynnej pomocy w jej przeprowadzeniu we wszystkich zakładach pracy.

Powszechnym udziałem w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski klasa robotnicza, która tylekroć wykazywała swą ofiarność i patriotyzm, da wyraz niezłomnej woli budowy silnej, socjalistycznej Polski i umocnienia naszej niepodległości i pokoju.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do rozwoju rolnictwa do zwiększenia siły naszej Ojczyzny i utrwalenia pokoju

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich chłopów do jak największego, jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Od chwili powstania niepodległej Polski Ludowej — naród nasz buduje swą wolną Ojczyznę, wykonuje wielkie plany rozwoju naszej gospodarki.

Rośnie nasza potęga przemysłowa. Polska — dawniej kraj słaby i zacofany, przekształca się w silne państwo przemysłowo - rolnicze. Tysiące odbudowanych i budujących się zakładów przemysłowych zwiększają stale produkcję żelaza, stali, węgla, traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych, obuwia i innych towarów przemysłowych niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i mas pracujących wsi i miast.

Chłop gospodarujący na swojej ziemi osiąga z każdym rokiem bogatsze plony, rozwija hodowlę, podnosi swój dobrobyt i kulturę.

Zwiększa się stale liczba zatrudnionych. Setki tysięcy ludzi ze wsi — dawniej żyjących w biedzie — dziś znajduje coraz łatwiej pracę w różnych gałęziach gospodarki, zdobywa kwalifikacje fachowe, podnosi swój poziom życiowy, ma otwartą drogę do wiedzy i do dalszego awansu społecznego.

Rośnie sieć szkół ogólnokształcących i zawodowych, do których przybywają wciąż nowe tysiące dzieci. Zwiększa się nieustannie liczba córek i synów chłopów i robotników w szkołach i uniwersytetach.

Powstają na wsi wciąż nowe biblioteki, stałe kina, świetlice, ośrodki zdrowia. Znika analfabetyzm i ciemnota.

Wszystko to osiągnęliśmy dzięki temu, że na zawsze zniesiona została władza obszarników i kapitalistów, że władza w Polsce należy do robotników i chłopów.

Ale nie wolno nam poprzestać na osiągniętym. Wolą naszego narodu jest, by wykorzystać wszystkie nasze możliwości produkcyjne, — by Polska jak najszybciej nadrobiła wiekowe zacofanie, pozo-

Dokończenie na str. 3-ciej.

Rząd Rzeczypospolitej zwraca się do wszystkich Polaków aby przyczynili się do rozwoju gospodarki i kultury, rozwoju siły naszego Państwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rozumieją jej sens polscy hutnicy i metalowcy, którzy wiedzą, że Pożyczka ułatwi i przyśpieszy wykonanie ich pilnych zadań.

Zrozumieją chemicy i elektrycy. Zrozumieją włókniarze. Zrozumieją sens, przeznaczenie i cel tej Pożyczki twórcy wspaniałych polskich konstrukcji technicznych, wynalazcy i nowatorzy. Zrozumieją kolejarze i marynarze, portowcy i stoczniowcy. Zrozumieją wszyscy ci, którzy budują, tworzą i produkują, którzy chcą mieć więcej maszyn, surowców i sprzętu technicznego.

Rośnie nasz przemysł, a wraz z nim wzrasta w szybkim tempie ludność miast. — Powstają całe, nowe miasta, jak Nowa Huta czy Nowe Tychy. A w starych rosną nowe dzielnice, nowe osiedla, nowe ulice, nowe domy. Trzeba dziesiątków tysięcy nowych mieszkań i budujemy te mieszkania. Trzeba ulepszyć komunikację miejską, wodociągi i kanalizację, oświetlenie i ogrzewanie. Trzeba nowych urządzeń socjalnych, żłobków, szpitali. Trzeba nowych urządzeń kulturalnych, trzeba nowych urządzeń sportowych i wypoczynkowych. Budujemy je w coraz szybszym tempie, ale i to tempo trzeba zwiększyć, a na to potrzeba dodatkowych środków finansowych. Dostarczy ich Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie robotnicy budowlani, technicy i architekci, budowniczowie naszych nowych miast i osiedli.

Zrozumieją to jej przeznaczenie mieszkańcy nowych miast i nowych domów, ci wszyscy, którzy już dziś korzystają z nowych mieszkań i ci wszyscy, którzy korzystać z nich będą jutro.

A liczba ich wzrasta i rosnąć będzie coraz szybciej.

Ludność miast rośnie. Już dziś przeszło 54 proc. całej ludności zatrudnionych jest w przemyśle, komunikacji, handlu i administracji. Trzeba tej ludności zapewnić jeszcze lepsze zaopatrzenie w żywność. Produkujemy i spożywamy artykułów żywnościowych z roku na rok więcej. Produkcja naszego rolnictwa rośnie nieustannie, lecz rośnie wolniej, niż przemysł, niż rosną potrzeby. Toteż tu i ówdzie wciąż jeszcze mamy pewne trudności w zaopatrywaniu ludności miast w niektóre artykuły.

Trzeba więc walczyć o szybszy wzrost produkcji rolnej.

Trzeba więc zwiększać wydajność gospodarki rolnej, posługując się nowoczesnymi metodami uprawy. A w tym celu trzeba mieć więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, trzeba racjonalniejszych metod hodowli.

Trzeba więc powiększyć nakłady finansowe państwa na rzecz gospodarki rolnej dla gospodarstw chłopskich, dla PGR-ów, dla POM-ów, dla spółdzielni produkcyjnych.

Trzeba powiększyć środki finansowe, przeznaczone na produkcję przemysłową, dla rolnictwa. Dostarczy tych środków Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie chłopi, którzy korzystając z rosnącej pomocy państwa z roku na rok podnoszą produkcję rolną, którzy widzą jak wraz z rozwojem przemysłu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, z rozbudową systemu melioracyjnego i elektryfikacji wsi rośnie plon ich gospodarstw.

Zrozumieją ci wszyscy, którzy dzięki rozwojowi naszego rolnictwa będą coraz lepiej i sprawniej zaopatrywani w artykuły spożywcze.

Cały naród z dumą i miłością patrzy na wspaniały rozwój Ziem Zachodnich. Gdy obejmowaliśmy te ziemie przed sześciu laty, były one w wyniku działań wojennych spustoszone i zrujnowane. — Przemysł był zniszczony w 50 blisko proc., miasta w 40 proc., koleje zniszczone były w dwóch trzecich, co czwarty budynek na wsi leżał w gruzach. Trzy miliony hektarów ziemi pozostawało odłogiem.

Naród nasz wróciwszy na odwiecznie polską ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem potrafił ją zagospodarować, odbudować i doprowadzić do rozkwitu w zdumiewająco krótkim czasie. Dziś mieszka tam i pracuje 6 milionów ludzi. Fabryki i kopalnie pracują pełną parą. Rozwija się rolnictwo.

Stawiamy przed narodem polskim zadanie dalszego i jeszcze szybszego, niż dotąd rozkwitu tych ziem. Już powstają tam nowe fabryki, a Plan Sześcioletni to uruchomienie stu wielkich zakładów na Ziemiach Zachodnich. Powstaje wielka huta miedzi, fabryka maszyn elektrycznych i kotłów, kombinaty chemiczne, kopalnie rud metali kolorowych, budują się dwie wielkie stocznie w Szczecinie, rozbudowują się zaniedbane dawniej porty.

Chcemy, żeby produkcja rolna tych ziem wzrosła o 75%.

Ziemie te muszą i będą rozkwitać przemysłem i rolnictwem, zamożnością i kulturą, dając całemu światu świadectwo polskiej gospodarności i żywotności.

Jeszcze szybszy rozwój tych ziem, dalsze zaludnienie tych ziem, dalszy ich rozkwit — oto jedno z naszych pilnych i ważnych narodowych zadań.

Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rosnący przemysł, rosnące rolnictwo, kopalnie i huty, zakłady chemiczne i elektrownie, wielkie budowle i fabryki, gospodarstwa rolne i laboratoria wymagają wciąż nowych, lepszych i bardziej fachowych kadr. Rośnie przecież nasza gospodarka, rośnie nasz kraj dzięki ludziom, dzięki ich zapałowi, ofiarności i fachowości, tak jak ci ludzie rosną wspaniale w twórczej pracy. O tych to ludziach mówi Prezydent Bierut:

„Wraz z nowoczesnymi przeobrażeniami gospodarczymi zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce, zmieniać się będzie nasze życie, róść i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórca tych przemian".

Plan Sześcioletni wymaga dalszych 2 milionów ludzi do gospodarki, w tym 1 milion do przemysłu. Już dziś za mało mamy robotników wykwalifikowanych, odczuwamy dotkliwy brak inżynierów i techników.

Wydatki na szkolenie kadr, na oświatę, na ośrodki naukowe wzrastają z roku na rok. Musimy je jeszcze zwiększyć. Przyczyni się do tego Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją jej przeznaczenie ci wszyscy, którzy wołali o nowe kadry, wszyscy, którzy mają możność kształcenia się i wszyscy, którzy kształcą i wychowują — nauczyciele, profesorowie, technicy i konstruktorzy.

Tak więc jest to Pożyczka wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej. Pożyczka wzmożenia sił Polski i utrwalenia naszej niepodległości.

Nigdy nie zapomnimy niedoli i nieszczęść, które niosły narodowi rządy kapitalistyczne, rządy wyzysku i pognębienia człowieka pracy, rządy klęski narodowej i pohańbienia.

Nigdy nie zapomnimy gory czy klęski wrześniowej i hitlerowskiej niewoli.

Nigdy nie zapomnimy, że źródłem tych klęsk była polityka zdrady narodowej, polityka wysługiwania się imperialistom, obszarniczo-fabrykancka polityka nędzy, niemocy i słabości gospodarczej, zasłaniana faszystowską i nacjonalistyczną frazeologią.

Dlatego dziś nie będziemy szczędzili wysiłków i ofiar, aby wzmóc siłę naszego narodu i państwa, aby wzmacniać więzy serdecznej przyjaźni i niezłomnej solidarności ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chinami Ludowymi i Niemiecką Republiką Demokratyczną, z całym obozem pokoju, z wszystkimi postępowymi siłami ludzkości.

Amerykańscy imperialiści nie mogą się pogodzić z faktem, że jesteśmy suwerennym państwem, że nie można nam założyć marshallowskiej obroży, że nie można nas eksploatować, że nie można już kupczyć naszą ziemią.

Toteż nie szczędzą oni ani wysiłków, ani dolarów, aby zahamować rozwój Polski, aby osłabić obóz pokoju. Zasyłają do nas szpiegów i dywersantów. Usiłują zamącić naszą pokojową pracą potokami najbardziej cynicznych i niewybrednych kłamstw, próbują przeszkodzić rozwojowi naszej gospodarki przez zakaz eksportu maszyn i surowców do Polski.

Naszą odpowiedzią na te zbrodnicze zakusy jest demaskowanie i unieszkodliwienie zdrajców.

Naszą odpowiedzią jest przypieczętowanie kłamstw imperialistycznej propagandy przez nasze sukcesy i osiągnięcia.

Naszą odpowiedzią na dyskryminacje handlowe jest wzmożenie rozwoju naszego rodzimego przemysłu, jest realizacja ambitnego planu wytwarzania u nas w kraju, przez polskich inżynierów i robotników, najbardziej skomplikowanych maszyn.

Temu celowi służy też Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rząd Rzeczypospolitej zwraca się do wszystkich obywateli, aby przyczynili się do rozwoju gospodarki i kultury, rozwoju siły naszego Państwa przez udział w Pożyczce Narodowej.

Pożyczka jest dobrowolna. Każdy obywatel subskrybuje ją według swoich możliwości. Ci, którzy zarabiają więcej— rzecz jasna — przeznaczą na ten cel więcej. Warunki Pożyczki są bardzo dogodne i korzystne dla jej subskrybentów. Pożyczka jest premiowa. Połowa obligacji wygrywa premie w wysokości od 150 zł. do 10.000 zł. Druga połowa obligacji podlega wykupowi przez Państwo w ciągu lat 20 według jej wartości imiennej. Losowanie odbywać się będzie dwa razy do roku. Subskrybując Pożyczkę każdy obywatel przysparza korzyści Państwu i narodowi jako całości, a zarazem przysparza korzyści sobie samemu.

Rząd jest głęboko przeświadczony, że na wezwanie jego odpowie każdy, kto pragnie wielkości i siły naszej Ojczyzny. Odpowiedzą na to wezwanie ojcowie i matki, którzy pracują dla szczęśliwej przyszłości swych dzieci.

Odpowie na ten apel młodzież, porwana wielkością naszego dzieła i wspaniałymi perspektywami rozwoju naszej Ojczyzny. Odpowiedzą na nasze wezwanie wszyscy, którzy pragną pokoju. Pragnąć pokoju, to znaczy czynnie o niego walczyć, to znaczy umacniać siłę całego obozu pokoju wkładem siły naszego Państwa i zwartości naszego narodu.

Niechże udział każdego z nas w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski będzie jak najbardziej świadomym obywatelskim wkładem w dzieło umocnienia sił naszej Ojczyzny, niech będzie manifestacją czynnego, a więc prawdziwego patriotyzmu, niech będzie manifestacją zwartości narodu polskiego, zjednoczonego w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, budującego wzmożonym wysiłkiem swą szczęśliwą przyszłość.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to wzmożenie produkcji roślinnej i hodowlanej, to lepsze zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe i nawozy, w maszyny i energię elektryczną!

SPRAWA CAŁEGO NARODU

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ otworzył subskrypcję na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Subskrybując tę pożyczkę naród polski, najszersze masy ludowe naszego kraju, dadzą dowód swego patriotyzmu, swej świadomości politycznej, swej dalekowzroczności i dojrzałości.

Zacofanie gospodarcze i polityczne było przez wiele wieków przekleństwem Polski. Przekleństwem, zrodzonym przez rządy klas wyzyskujących, przekleństwem, przeciwko któremu nie przestawali protestować najlepsi synowie Polski.

Nie o rozwoju polskiego przemysłu myśleli magnaci karteli polskich, obszarnicy na tysiącach hektarów najlepszej ziemi, przedstawiciele obcej finansjery, rządzący największymi przedsiębiorstwami kraju, ale o tym, jak zagarniać jak największe zyski z pracy polskiego robotnika i chłopa.

Daremnie szukał pracy bezrobotny z Woli, Bałut czy Podgórza. Daremnie rwała się w poszukiwaniu chleba do miast młodzież z przeludnionych, piedniackich wsi. Finansowy kapitał i jego sojusznik — obszarnictwo stanowiły w okresie dwudziestolecia dla rozwoju gospodarczego kraju największą przeszkodę. Aż władzę ich zmiotła burza ludowej rewolucji.

Nowa klasa społeczna wzięła na siebie odpowiedzialność za losy narodu i kraju — klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia. Klasa, która aby osiągnąć własne wyzwolenie, musi znieść wszelki ucisk człowieka przez człowieka, musi wypowiedzieć walkę nieubłaganą wszelkiemu zacofaniu i jak najwyżej rozwinąć siły wytwórcze.

Pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii naród polski przystąpił do wielkiego dzieła — do likwidacji przeklętego dziedzictwa zacofania gospodarczego kraju, zacofania, ciążącego martwym brzemieniem na wszystkich dziedzinach życia polskiego, do budowy silnej, socjalistycznej Polski.

Już w Planie Trzyletnim osiągnęliśmy poziom produkcji przemysłowej dwa i pół razy wyższy, aniżeli przed wojną. Już w okresie Planu Trzyletniego przemysł polski zdołał dać wsi polskiej nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, wszelkiego rodzaju artykułów konsumcyjnych znacznie więcej, aniżeli przed wojną.

Plan Sześcioletni postawił przed całym narodem olbrzymie zadanie przebudowy Polski. Postawił zadanie wielokrotnego pomnożenia naszej produkcji węgla i żelaza, ciężkich maszyn wszelakiego rodzaju i energii elektrycznej. Postawił zadanie budowy niemal od podstaw naszego przemysłu chemicznego, nowego przemysłu narodowego Polski. Postawił zadanie przyśpieszenia rozwoju wszystkich dziedzin naszego przemysłu i rolnictwa.

Stajemy się krajem przemysłowo - rolniczym, krajem o przewadze ludności nierolniczej.

Z kraju o niskiej technice i złej organizacji produkcji, stajemy się krajem wysokiej techniki, krajem kwalifikowanych robotników, krajem, kształcącym masowo, nowe kadry techniczne.

Z kraju, który wywoził za pół darmo swe surowce, a znacznej ich części nie wykorzystywał w ogóle, stajemy się krajem, przerabiającym własną pracą bogactwa ziemi polskiej, rozszerzającym coraz bardziej asortyment swojej produkcji i tworzącym wciąż nowe gałęzie przemysłu.

Zaopatrujemy nasze rolnictwo w traktory i kombajny, w coraz bardziej rosnące ilości nawozów sztucznych, kształcimy tysiące agronomów na pomoc wsi polskiej.

Rozmach olbrzymiego budownictwa objął dziś cały kraj. „Gdyby ktoś mógł podnieść się w górę — mówił w Częstochowie wicepremier Minc — i z wielkiej wysokości spojrzeć na nasz kraj, to stanęłaby mu Polska przed oczyma jak jeden wielki, gigantyczny plac budowlany. Jak Polska długa i szeroka, tak wszędzie wznoszą się rusztowania i wyrastają mury nowych budowli... Buduje się kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, szyby naftowe i kopalnie miedzi, kopalnie cynku i innych metali, elektrownie wodne i cieplne, koksownie, wielkie piece, stalownie, fabryki obrabiarek, fabryki maszyn rolnych, fabryki ciężkich urządzeń przemysłowych, fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, fabryki motorów elektrycznych i silników, stocznie okrętowe, fabryki nawozów, fabryki syntezy chemicznej, fabryki mas plastycznych, wielkie kombinaty włókiennicze i dziewiarskie, fabryki obuwia i wyrobów drzewnych, stacje traktorowe, budynki gospodarcze w gospodarstwach spółdzielczych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych, nowe koleje, nowe szosy, nowe linie telefoniczne, porty morskie i rzeczne, całe nowe socjalistyczne miasta i nowe dzielnice mieszkaniowe, spichrze, elewatory, chłodnie, sklepy, magazyny, domy towarowe, przedszkola, szkoły, uniwersytety, akademie, bursy, internaty, szpitale, kliniki, żłobki, stadiony sportowe".

To olbrzymie budownictwo stwarza warunki pod olbrzymi wzrost produkcji, a więc pod wzrost dobrobytu całego naszego narodu.

Szeregi klasy robotniczej wzrosły trzykrotnie. Zatrudnienie, a wraz z nim dochody ludności pracującej rosną z miesiąca na miesiąc — tysiące robotników stoją na kierowniczych stanowiskach.

Już dzisiaj robotnicy i chłopi polscy mieszkając lepiej, aniżeli przed wojną, odżywiają się lepiej, aniżeli przed wojną, odziewają się lepiej aniżeli przed wojną. Świadczą o tym fakty i cyfry — cyfry o spożyciu produktów żywnościowych, konsumcji materiałów włókienniczych, o budownictwie mieszkaniowym, rozwoju wczasów pracowniczych i ubezpieczeń społecznych, o wzroście oświaty i kultury.

Ale to olbrzymie budownictwo wymaga dużych wysiłków i ofiarnej pracy.

Blisko milion ludzi pracuje dzisiaj na wielkich budowlach socjalizmu, na tym gigantycznym placu budowy, któremu na imię Polska. Blisko milion ludzi pracuje, zarabia, kupuje za swe zarobki odzież i żywność: ten milion ludzi stwarza warunki stałego i szybkiego wzrostu produkcji i konsumcji społecznej.

Praca milionów, która wre w całej Polsce, szczególnie doniosła jest na Ziemiach Odzyskanych, na których w oparciu o wielkie zasoby naturalne i dotychczasowy dorobek polskiego robotnika i chłopa, musimy dalej rozwijać przemysł, rolnictwo i kulturę polską.

Wznoszą się coraz piękniejsze mury Warszawy, w której budujemy nie tylko wielkie osiedla i gmachy stolicy, nie tylko pieczołowicie wskrzeszamy zabytki naszej przeszłości narodowej, lecz wielkim wysiłkiem tworzymy nowoczesny i silny przemysł.

Doświadczenia pierwszego roku Planu Sześcioletniego, doświadczenia budowy huty „Częstochowa", zakładów w Wizowie, kombinatu włókienniczego w Piotrkowie wykazały, że nasze możliwości rozwoju stale wzrastają.

Aby dalej iść naprzód, rozbudowywać całą naszą gospodarkę, aby wykorzystać w pełni wielkie możliwości wzrostu, rozwoju sił Polski — trzeba przyśpieszyć tempo naszego budownictwa we wszystkich dziedzinach.

Celowi sfinansowania i przyśpieszenia robót inwestycyjnych, sfinansowania pracy milionów ludzi zatrudnionych przy realizacji Planu 6-letniego, służy Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Przezwyciężenie zacofania gospodarczego Polski, szybki rozwój polskiej produkcji przemysłowej wywołuje zrozumiałą wściekłość tych wszystkich, którzy do niedawna żerowali na naszym zacofaniu, ciągnęli z niego olbrzymie zyski, tuczyli się na nędzy polskich mas ludowych.

Czy będzie to amerykański magnat cynkowo-węglowy Harriman, obecny doradca prezydenta Trumana, czy będą to spadkobiercy hitlerowca Flicka, czy będą to niemieccy Ballestremowie, czy ród francuskich baronów hutniczych Schneider z Le Creuzot, czy będzie to angielski koncern „handlarzy śmierci" Vickersa, czy też międzynarodowe spółki finansowe przemysłu elektrotechnicznego — wszyscy oni chcieliby zahamować nasz rozwój, chcieliby utrzymać Polskę nadal na poziomie swej półkolonii, na poziomie, na którym, ku szkodzie narodu polskiego, a własnej korzyści, utrzymywali ją tak długo.

W ich interesie usiłuje imperializm amerykański i jego wasale — imperialiści Zachodu Europy, ci sami, którzy szczują przeciwko nam rewizjonizm niemiecki — utrudnić nasze dzieło budownictwa przez ograniczenie przywozu maszyn, ważnych surowców i innych wyrobów przemysłowych do Polski.

Daremne to próby, skazane na bankructwo.

Polska Ludowa jest częścią wielkiego obozu pokoju, obozu na którego czele stoi Związek Radziecki. Siła Związku Radzieckiego wyzwoliła Polskę spod hitlerowskiego jarzma, sparaliżowała próby reakcji polskiej i międzynarodowego imperializmu — przywrócenia panowania kapitalizmu w kraju. Potężna przemysłowa moc wielkiego mocarstwa socjalistycznego, przodująca technika radziecka pomagają nam w sparaliżowaniu kapitalistycznych prób zahamowania naszego marszu naprzód. Braterskie stosunki gospodarcze z innymi krajami demokracji ludowej są doniosłym czynnikiem w przezwyciężeniu trudności, które imperialiści próbują stawiać na naszej drodze.

Ale imperialistyczne knowania zmuszają nas do przyśpieszenia tempa. Jeszcze na V Plenum KC PZPR mówił towarzysz Bolesław Bierut:

„...Nie możemy sobie więcej pozwalać na pozostawanie w tyle, jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych. Nie wolno nam trwać w zacofaniu, gdy masy pracujące chcą żyć inaczej, lepiej, bardziej kulturalnie, aniżeli żyły przedtem...

...Musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zaborczością...".

Głęboka prawda i dalekowzroczność tych zdań jest nam szczególnie jasna dziś, po upływie prawie roku.

Chodzi o wielką rzecz, o przezwyciężenie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmożenie sił Polski.

Przezwyciężenie tego zacofania leży w interesie całego narodu polskiego. Przezwyciężenie tego zacofania leży w interesie każdego Polaka i Polki, gdyż przezwyciężenie tego zacofania — to wzrost siły Polski, wzrost siły narodu, wzrost dobrobytu kraju i dobrobytu każdego z nas.

Interes narodu, interes klasy robotniczej i mas chłopskich, interes każdego z nas, są w Polsce Ludowej nierozerwalnie ze sobą splecione.

Świadomości tej nierozerwalnej łączności da wyraz masowa subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jest wielką akcją polityczną.

Nasze organizacje partyjne nie będą szczędziły sił, by zapewnić pełny sukces tej akcji. Każdy członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, awangardy narodu, swą postawą da przykład wypełnienia patriotycznego obowiązku. Tysiączne rzesze agitatorów partyjnych i bezpartyjnych poniosą w masy świadomość, że powszechny udział w Narodowej Pożyczce to najlepszy wkład dla zapewnienia pomyślności i zwiększenia siły naszej Ojczyzny!

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do rozwoju rolnictwa, do zwiększenia siły naszej Ojczyzny i utrwalenia pokoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

stawione nam przez jaśniepańskie rządy, by stała się krajem silnym, zamożnym i kulturalnym.

Wolą naszego narodu jest, by nigdy już ziemi naszej nie deptał but najeźdźcy.

Toteż nie będziemy szczędzili starań, aby wzmóc siłę i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny, aby wzmóc siły pokoju.

W odpowiedzi na podłe zamierzenia amerykańskich imperialistów znów zbrojących przeciw nam hordy hitlerowskie — naród nasz musi bardziej jeszcze zwiększyć wysiłki dla rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa i całej gospodarki, dla wykonania Planu 6-letniego, aby jeszcze szybciej rosły siły Polski Ludowej.

Plan 6-letni dla wsi polskiej stwarza dalsze wielkie możliwości. Rozwój przemysłu i rolnictwa pozwoli pokonać istniejące dziś jeszcze braki i trudności, zaopatrzy kraj w coraz większą ilość towarów przemysłowych i produktów rolnych. Produkcja rolna zwiększy się o 50 proc. Podnieść ma się poważnie wydajność z hektara. Rozwinie się dalej uprawa roślin przemysłowych. Wzrośnie stan hodowli w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Podniosą się dochody gospodarstw chłopskich. Blisko połowa zagród wiejskich zostanie zelektryfikowana. Rolnictwo otrzyma dalsze tysiące traktorów. Państwo zwiększy jeszcze środki dla podniesienia rolnictwa, udzielając pomocy gospodarstwom chłopskim.

Ten wielki program rozbudowy naszej gospodarki i zwiększenia sił Polski, który toruje całemu narodowi jedyną i niezawodną drogę do coraz większego dobrobytu, wymaga powszechnego wzmożenia wysiłku, wymaga on zwiększenia środków pieniężnych dla przyspieszenia wykonania naszych planowanych zamierzeń.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski będzie miała wielkie znaczenie dla przyspieszenia rozwoju sił gospodarczych naszego kraju, dla wzmożenia rozwoju jego rolnictwa, dla zwiększenia siły Polski i utrwalenia pokoju.

W zrozumieniu tego Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich chłopów do jak największego, jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Zarząd Główny ZSCh wzywa chłopów — właścicieli indywidualnych gospodarstw, aby swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski zgłaszali w procentach od podstawy wymiaru podatku za rok 1950 nie niżej niż:

2,5 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku nie przekraczała 4.800 zł.

3 proc — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku wynosiła od 4.800 zł do 12.000 zł.

3,5 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku była wyższa od 12.000 zł.

Zarząd Główny wzywa członków spółdzielni produkcyjnych, będących głowami rodzin, aby zgłaszali swój udział w pożyczce w wysokości równej wartości sześciu lub więcej dniówek obrachunkowych (w spółdzielniach, które dochodu jeszcze nie dzieliły, należy przyjąć średnią dniówkę obrachunkową = 15 zł).

Niech w tym patriotycznym czynie nie zabraknie żadnego z nas bracia chłopi!

Niech każdy spełni swój obowiązek wobec państwa i Ojczyzny i przyczyni się do umocnienia sił Polski i utrwalenia pokoju!

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Wzrasta park maszynowy POM-ów i SOM-ów

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do żniw

WARSZAWA (PAP). W całym kraju trwają intensywne przygotowania do tegorocznej kampanii żniwno - omłotowej. Odpowiednie rozstawienie maszyn, plany pomocy sąsiedzkiej oraz wszystkie inne sprawy związane z kampanią żniwno - omłotową omawiają chłopi na specjalnych zebraniach gromadzkich, które rozpoczęły się 17 bm.

Ze swej strony warsztaty TOR, Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe dokładają wiele wysiłku, aby na czas oddać do dyspozycji chłopów wszystkie posiadane maszyny kośne, młocarnie, silniki i lokomobile. W woj. poznańskim Państwowe Ośrodki Maszynowe wykonały już remonty maszyn w 80 proc.. W br. przeznaczają one do dyspozycji chłopów pracujących 811 ciągników i blisko 200 snopowiązałek. Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe woj. bydgoskiego, które już kończą remonty, dysponują również znacznie większym parkiem maszynowym niż w r. ub. Między innymi POM-y zwiększyły swój park maszynowy prawie 4-krotnie.

W woj. gdańskim Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe wyremontowały wszystkie posiadane kosiarki, ponad połowę snopowiązałek, młocarni, silników spalinowych i elektrycznych. Aby wykonać możliwie jak najwięcej prac w okresie żniwno - omłotowym, traktory POM woj. gdańskiego pracować będą na dwie zmiany. Takie zobowiązania produkcyjne podjęli bowiem traktorzyści POM-ów na swoich przedżniwnych zebraniach produkcyjnych.

We wszystkich województwach, przeprowadza się dezynfekcję magazynów zbożowych, śpichrzów i punktów skupu zboża, aby uchronić zmagazynowane zboże od szkodników. Szkoli się również specjalny personel przeciwpożarowy, który będzie miał za zadanie ochronę stert, stodół i magazynów zbożowych przed ogniem.

Komunikat CRZZ

Urlopowani i delegowani pracownicy mogą subskrybować pożyczkę telegraficznie

Pracownicy przebywający na wczasach, w delegacjach służbowych lub delegowani na kursy i szkoły, mają możność rozpocząć subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w dniu 18. VI. br.

Dla ułatwienia w/w wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki, CRZZ uzyskała zgodę Ministerstwa Poczt i Telegrafów na bezpłatne przekazywanie zgłoszeń o udziale w Pożyczce drogą telegraficzną do swoich zakładów pracy.

Zgłoszenia telegraficzne winny zawierać ilość dni zarobkowych, deklarowanych na pożyczkę.

Szczecińskie Zakłady Graficzne
A-2 24037 Nr zam. 2326 18. 5. 51

GŁOS sportowy

Włochy - Polska 2:0
o puchar Dawisa

RZYM (PAP). Na kortach klubu tenisowego „Milano" w Mediolanie rozpoczęło się 17 bm. ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Davisa Polska — Włochy.

W pierwszym dniu tenisiści włoscy wygrali obie gry po jedyńcze i prowadzą 2:0.

Mecz rozpoczął się spotkaniem Piątka z mistrzem Włoch — jednym z czołowych tenisistów Europy—Cucellim.

Zwyciężył Cucelli 8:6, 6:0, 6:2.

W drugiej grze Radzio stoczył doskonałą walkę z R. Dell Bello. Po zaciętej czterosetowej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Dell Bello 7:9, 6:3, 7:5, 6:2.

W poniedziałek 18 bm. w grze podwójnej Piątek — Chytrowski grają z Cucellim i M. Dell Bello.

Do półfinału Pucharu Davisa w strefie europejskiej zakwalifikowała się Szwecja, Filipiny i Niemcy Zach.

Wspaniała walka czołowych motocyklistów Polski

Jankowski i Markowski
dwukrotnymi zdobywcami Złotego Lauru Odry

TEGOROCZNE wyścigi motocyklowe o Złoty Laur Odry zgromadziły na starcie wszystkich czołowych zawodników Polski. Nic też dziwnego, że trasę wyścigu otaczała zwarta, 70-tysięczna rzesza szczecinian.

Imprezę rozpoczęto przemówieniem okolicznościowym, które wygłosił prezes Polskiego Związku Motocyklowego — Oddziału w Szczecinie — tow. Nowakowski. Mówca podkreślił znaczenie sportu w Polsce Ludowej oraz duży wkład sportowców w walce o pokój.

Ogółem rozegrano 6 biegów, w tym cztery o mistrzostwo Polski. Była to II z kolei eliminacja o tytuł mistrzowski. W biegach poza konkursowych, w kategorii 125 ccm zwyciężył Baranek z Unii poznańskiej, zaś w kategorii 350 i ponad 350 ccm Kuśmierek (CWKS W-wa) jadący na Jawie.

Jak było do przewidzenia, największym zainteresowaniem cieszył się wyścig „najcięższych" — ponad 500 ccm, który zgromadził „śmietankę" motocyklistów polskich. W biegu tym startowali tacy zawodnicy, jak: St. Brun, Żymirski, Dąbrowski, Hennek, Markowski i Koprowski. Walka była niezwykle zacięta i prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Szczególnie zażartą walkę o pierwsze i drugie miejsce stoczył Markowski z Brunem. Obaj podobnie jak Żymirski, Dąbrowski i Hennek, jechali na motorach marki Triumph GP 500.

Najlepszym dowodem ciężkiej i ambitnej walki obu tych zawodników na trasie 40,8 km (12 okrążeń) była kilkakrotna zmiana prowadzenia. Przez dwa pierwsze okrążenia Brun utrzymuje prowadzenie, lecz już na trzecim Markowski mija go i prowadzi aż do półmetka. Teraz znowu do głosu dochodzi Brun, lecz z kolei na 8 okrążeniu „53" (numer startowy Markowskiego) mija go, aby w następnym okrążeniu znów oddać prowadzenie. Jedenaste okrążenie jako pierwszy kończy Markowski, aby powtórzyć sukces także w ostatnim i zwyciężyć. Było to już drugie zwycięstwo tego zawodnika. Pierwsze zwycięstwo odniósł on w wyścigu dla kategorii 250 ccm. Tak więc Markowski (Budowlani W-wa) zdobył dwukrotnie Złoty Laur Odry i... dwa radioodbiorniki — nagrody Polskiego Radia dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach.

Podobnego „wyczynu" dokonał Jankowski Jerzy (CWKS). W kategorii 125 ccm, zawodnik ten jadąc na motorze polskiej produkcji — SHL — zwyciężył bezapelacyjnie, wyprzedzając przeciwników o kilkaset metrów. Drugi sukces odniósł on w kategorii 350 ccm po ciężkiej walce z Bebenkiem, który prowadził przez 5 okrążeń. Jadący w tej konkurencji Mieloch zajął dopiero trzecie miejsce, zostając daleko w tyle.

Najgorzej chyba powiodło się „rodzinie" Hennków. Żaden z nich trzech nie odegrał poważniejszej roli w swych konkurencjach, plasując się na dalszych miejscach, lub w ogóle wycofując się z wyścigu.

Niespodzianką większego „kalibru" było zwycięstwo Koprowskiego nad Dąbrowskim w wyścigu „5-setek".

Tegoroczna impreza przewyższyła poprzednie pod każdym względem. Mamy tu na myśli przede wszystkim czołówkę polskich motocyklistów. W zawodach startowało bowiem około 50 zawodników, a wymienione na początku nazwiska mówią już same za siebie.

Na podkreślenie zasługuje również dobra organizacja zawodów. Biegi następowały sprawnie jeden za drugim tak, że zawody trwały stosunkowo krótko.

Osobne słowo należy się tu naszej publiczności. Ta, niestety, powodowała dużo zamieszania na trasie. Szczecinianie nie chcieli pamiętać, że przechodzenie trasy podczas trwania zawodów, czy też siadanie na krawężnikach i wysuwanie się na jezdnię mogłoby skończyć się nieszczęśliwym wypadkiem. Wczoraj, na szczęście, obyło się bez tego, lecz w przyszłości radzimy zwiększyć ostrożność.

A oto wyniki techniczne:

Kategoria do 125 ccm (27,2 km) 1) Jankowski (CWKS) na SHL — 21,4,6 min, 2) Stefański (Włókniarz Poznań) na DKW—21,31,8, 3) Bartoszek (Kolejarz Opole) na DKW — 21,41,6. **Kategorią do 250 ccm** (40,8 km) — 1) Markowski (Budowlani W-wa) na NSU — 27,22,3, 2) Wynorek (Ogniwo W-wa) na NSU—27,26,4, 3) Kupczyk (CWKS) na Jawie — 27,34,3. **Kategoria do 350 ccm** (40,8 km) — 1) Jankowski (CWKS) na Nortonie — 24,20,5, 2) Bębenek (Włókniarz Kraków)— 24,21,6, 3) Mieloch (Unia Poznań)— 25,30,2. **Kategoria 500 ccm** — 1) Markowski (Budowlani W-wa) — 23,11,8, 2) Brun St. (Ogniwo W-wa) — 23,12,4, 3) Żymirski (CWKS) — 23,23,5, 4) Koprowski (Gwardia Kraków) — 23,51,5, 5) Dąbrowski (Budowlani Gdańsk) — 23,52,4, 6) Klasa (Gwardia Kraków).

Oeś-p-ozóćoeu(:.r(5

I liga piłkarska

Włókniarz Kraków — Kolejarz W-wa 5:1
Włókniarz Łódź — Gwardia Kraków 2:1
Górnik Radlin — Budowlani Chorzów 2:1
CWKS — Ogniwo Kraków 2:4
Unia Chorzów — Kolejarz Poznań 0:2
Ogniwo Bytom — Gwardia Szczecin 1:1

TABELA I LIGI

1. CWKS	10	15:5	19:13
2. Górnik Rad.	10	14:6	20:12
3. Ogniwo Kr.	10	14:6	17:12
4. Kol. Pozn.	10	13:7	16:15
5. Gw. Kr.	10	12:8	12:7
6. Bud. Chorz.	10	10:10	19:12
7. Kol. W-wa	10	10:10	17:14
8. Wł. Łódź	10	10:10	14:13
9. Włókn. Kr.	10	8:12	21:21
10. Unia Chorz.	10	7:13	20:19
11. Ogn. Byt.	10	5:15	6:16
12. Gw. Szcz.	10	2:18	7:34

Szczecinianie zwyciężają
w eliminacjach przed Spartakiadą

W Szczecinie zakończono 4-dniowe eliminacyjne zawody strzeleckie województw: szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego przed Spartakiadą.

W zawodach wzięło udział 165 osób, w tym 12 kobiet.

Podczas zawodów uzyskano szereg dobrych wyników, szczególnie w strzelaniu do rzutków, w których młodzi strzelcy stoczyli zaciete walki z rutynowanymi zawodnikami.

Na uwagę zasługują wyniki młodej zawodniczki Kolejarza (Szczecin) Hasse oraz Wojtowicza i Hrydzewicza ze Szczecina.

Wyniki: strzelanie z kb2 na 300 m z 3 postaw: 1) Wojtowicz (Kolejarz Szcz.) — 205 pkt., 2) Kmuk (Kolejarz Białogard) — 117 pkt.

Kbks 5 na 50 m — 3 postawy: Kobiety — 1) Hasse (Kol. Szcz.)— 461 pkt., 2) Golańska (Spójnia Szcz.) — 387 pkt., mężczyźni — 1) Hrydzewicz (Kolejarz Szcz.) — 521 pkt., 2) Surowiecki (Kol. Szcz.) — 493 pkt.

Kbks 7 na 100 m, postawa leżąca — kobiety: 1) Hasse — 348 pkt., 2) Nowacnowicz (Kol. W-wa) — 330 pkt.

Mężczyźni — pistolety woj. 2 na 50 m stojąc: 1) Wojtowicz — 173 pkt., 2) Hrydzewicz — 173 pkt.

W strzelaniu do rzutków z miejsca: 1) Barański (Bud. Gdańsk) — 86 pkt., 2) Kurnatowski (Kol. Szcz.) — 70 pkt., z podejścia — 1) Barański — 18 pkt., 2) Gassowski (Spójnia Szcz.) — 18 pkt.

Ze sportu w ZSRR

ZAKOŃCZONY w Moskwie turniej siatkówki o puchar stolicy ZSRR zgromadził na starcie 94 drużyny męskie i 8 żeńskich. W obu konkurencjach puchar zdobyły drużyny Dynamo. W finale drużyn żeńskich Dynamo pokonało Lokomotiv 3:0, a w decydującym meczu zespołów męskich Dynamo wygrało z CDSA 3:2.

* * *

W TULE rozpoczęły się tradycyjne zawody kolarskie z udziałem reprezentantów Moskwy, Leningradu, Rygi, Tbilisi, Erywania i Tuły. W wyścigu sprinterskim na dyst. 1.000 m zwyciężył rekordzista ZSRR — Ippolitow, wśród kobiet — Dżakonowa.

* * *

NA PÓŁKACH księgarskich ukazała się książka Bielajewa i Kukolewskiego p. t. „Koszykówka w ZSRR". Zawiera ona interesujące dane o rozwoju koszykówki radzieckiej.

Rada trenerów lekkoatletycznych
w Szczecinie

W Szczecinie powstała rada trenerów lekkoatletycznych, w skład której weszli: Wachałowski jako przewodniczący oraz Heliasz i Kalisiewicz. Plan pracy nowoutworzonej rady oparty jest na zaleceniach Państwowej Rady Trenerów.

Najważniejszym zadaniem będzie doszkalanie fachowe i ideologiczne instruktorskiej kadry lekkoatletycznej, liczącej w Szczecinie 3 trenerów i 9 instruktorów oraz uzgodnienie metod treningu.

Na pierwszym posiedzeniu Rady uzgodniono wspólne prowadzenie treningów lekkoatletycznych w dwu grupach pod kierownictwem Wałachowskiego i Heliasza. Przyczyni się to do podniesienia kwalifikacji mniej rutynowanych instruktorów oraz ujednolicenia metod szkoleniowych.

Chwilowo Rada ogranicza swoją działalność do miasta Szczecina, ale jeszcze w ciągu sezonu nawiąże kontakt z terenem.

Błyskawiczny Turniej Szachowy
o nagrodę »Głosu Szczecińskiego«
pierwszą masową imprezą szachową w Szczecinie

PIERWSZĄ i niewątpliwie jedną z ciekawszych imprez w ramach „Dni Morza" był Błyskawiczny Turniej Szachowy o nagrodę „Głosu Szczecińskiego", zorganizowany przez P.Ż.M. na ss „Dana".

W chwili otwarcia imprezy statek był oblężony przez kibiców tak, że nawet szachiści biorący udział w turnieju nie mogli dostać się na pokład, a gdy dostali się.. salony, w których miały odbyć się rozgrywki zostały pozajmowane.

— To będzie turniej „turecki" — słychać wśród zawodników.

— Dlaczego „turecki"?

— Bo siadziemy po turecku na dołach pokładu i będziemy szachować.

Ale nie było tak źle, a gdy rozpoczęły się rozgrywki turniej okazał się bardzo interesujący i już w ćwierćfinałach liczni kibice mieli emocje. Przy jednej szachownicy 8-letni Krzysztof Szymański, uczeń I klasy szkoły TPD rob. spustoszenie na szachownicy brodatego profesora Szkoły Inżynierii ob. Wendekiera. Mały Krzysio jest zaskoczony tempem gry, bo posunięcie ma odbyć się co 5 sekund.

— Białe! Raz — dwa. Figura musi stać, a po pięciu sekundach...

— Czarne! Raz — dwa. Ale Krzysio nie zdążył i aby nie przegrać robi byle jaki ruch. Szczęście jednak stanowczo mu nie dopisuje, bo przeciwnik gra lepiej. Zresztą przeciwnik Krzysia ma już nagrodę Przewodniczący Sekcji Szachowej WKKF ufundował dla zawodnika z najdłuższą brodą nagrodę — bajkę Majakowskiego: „Co jest dobre, — co jest złe".

— Ece! To broda wygrała nie ten pan — twierdzi Krzysio.

Tempo dla wielu zawodników jest zabójcze. Tu ktoś komuś zabrał króla, tu ktoś się spóźnił z ruchem, tak czy owak przegrana. Do półfinału wchodzi 24 najlepszych. Wśród nich prof. Wendekier, mistrz juniorów Kugler, mistrz Szczecina — Gniot i wielu innych. Już po rozegraniu kilkunastu partii do finału wchodzą zdecydowanie najlepsi. Jest już ich tylko 12-tu.

Ale tam, zdala nieco od wszystkich, zawzięty bój o „króla" toczą „jedyne" dwie kobiety. Ufundowana została nagroda dla najlepszej zawodniczki, jest więc o co walczyć. Kurek jest młodą szachistką, zaś jej partnerka Antonowicz, to doświadczona zawodniczka. Jednak Kurek okazuje się zdecydowanie lepsza. Wszystkie trzy partie wygrane.

...Finały dobiegają końca. Za chwilę rozlega się głos sędziego: — Pierwsze miejsce w turnieju zdobył Gniot — 8 pkt., drugie — Stylo — również 8 pkt., trzecie należy do Łuczynowicza. W dalszej kolejności uplasowali się: **Englender, Kordybach, Kuncewicz, Kugler, Pfeffer, Zbrojewski, Wendekier i Pronka.**

* * *

Wczorajsza impreza spełniła swą rolę. Nie tyle może, jeżeli chodzi o wyniki, lecz w dziedzinie popularyzacji i umasowienia pięknego sportu szachowego. Świadczy o tym choćby fakt, że w rozgrywkach brało udział, aż 80 zawodników, którym kibicował zwarty tłum miłośników szachów. Była to pierwsza masowa impreza szachowa na naszym terenie.

B. K.

ZS Gwardia w Koszalinie na Fundusz Solidarnościowy

W związku z przygotowaniami do III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój, Zarząd Wojewódzki ZS „Gwardia" na zebraniu w dniu 12 czerwca br. uchwalił przekazać na „Fundusz Solidarnościowy" całkowity dochód z mających się odbyć w dniu 24 czerwca zawodów mistrzowskich klasy wojewódzkiej.

Poza tym Zarząd Wojewódzki ZS „Gwardia" w Koszalinie zwrócił się z prośbą do sekcji bokserskiej przy WKKF o zorganizowanie propagandowych zawodów bokserskich, z których dochód przeznaczony będzie również na „Fundusz Solidarnościowy". ZS „Gwardia" w Koszalinie wydeleguje do udziału w tych zawodach 8 zawodników oraz trenera — sekundanta.

Rozgrywki o wejście do II ligi piłkarskiej

15 lipca br. rozpoczynają się rozgrywki o wejście do II ligi piłkarskiej.

W rozgrywkach wezmą udział drużyny mistrzów wszystkich województw, mistrzów Warszawy i Łodzi oraz drużyny wicemistrzów województw: katowickiego, krakowskiego i wrocławskiego (razem 22 drużyny).

Rozgrywki odbędą się w czterech grupach. Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w swoich grupach awansują do II ligi.

Poszczególne grupy podzielone zostały następująco:

grupa I (płn.-zach.) — mistrz woj.: gdańskiego, koszalińskiego, pomorskiego, poznańskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego;

grupa II (płn.-wsch.) — mistrz. woj.: białostockiego, łódzkiego, olsztyńskiego, warszawskiego oraz m. Łodzi i m. st. Warszawy;

grupa III (płd.-zach.) — mistrz. woj.: katowickiego, opolskiego, wrocławskiego oraz wicemistrzowie woj. katowickiego i wrocławskiego;

grupa IV (płd.-wsch.) — mistrz. woj.: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, przemyskiego oraz wicemistrz woj. krakowskiego.

Feliks Dzierżyński
II

Feliks Dzierżyński (

REWOLUCJA 1905 r. niesie nadzieję wolności i wyzwolenia Polski i Rosji. Feliks Dzierżyński jako członek Zarządu Głównego SDKPiL, od pierwszej chwili kieruje walkami rewolucyjnymi w kraju. Jest najbardziej popularnym i najukochańszym wodzem proletariatu polskiego.

Dzierżyński, który znajdował się pod wpływem niektórych błędnych koncepcji kierownictwa SDKPiL, już w tym czasie, dzięki organicznemu związkowi z masami i głębokiemu wyczuciu potrzeb ruchu rewolucyjnego naprawia częstokroć błędy kierownictwa. Przejawia się to w zrozumieniu przez niego znaczenia kwestii chłopskiej dla zwycięstwa rewolucji. Zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywa czynnik organizacji w kierownictwie ruchem rewolucyjnym, co znajduje odbicie w jego stosunku do sprawy przygotowania powstania zbrojnego.

23 lutego 1905 r. Dzierżyński pisze w liście do kierownictwa zagranicznego: *„Manifest dla chłopów tu potrzebny. Dołóżcie wszelkich starań, by wysłać nam chociażby rękopisy manifestów. Akcja ta zjednałaby nam całe zastępy. Jest to pierwsza najważniejsza nasza potrzeba..."*

Dzierżyński bez przerwy objeżdża wszystkie ośrodki ruchu robotniczego, bada sytuację, pomaga miejscowym działaczom przezwyciężać trudności, daje im wskazówki polityczne, nieustannie mobilizuje masy do walki, kieruje pracą rewolucyjną w wojsku carskim, współpracując ściśle z SDPRR. Gdy w kwietniu 1905 r. miało nastąpić zbrojne powstanie garnizonu w Puławach, jedzie tam, aby wezwać robotników i chłopów do poparcia powstania.

1 maja 1905 r. organizuje potężną manifestację w Warszawie. W odpowiedzi na krwawą masakrę jaka nastąpiła podczas tej manifestacji, Dzierżyński organizuje wielki strajk powszechny. Za przykładem Warszawy powstają masy robotnicze innych miast. Szczególnie ostry charakter, wbrew gwałtownemu oporowi PPS prawicy, przybiera w czerwcu walka robotników w Łodzi. Walkę tę uważał Lenin za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji.

W lipcu Dzierżyński zostaje aresztowany na konferencji międzydzielnicowej w Dębach Wielkich pod Warszawą. Chcąc odciążyć aresztowanych z nim towarzyszy, bierze od nich cały materiał nielegalny, którego nie udało się zniszczyć.

W grudniu po zwolnieniu na podstawie amnestii, Dzierżyński organizuje na czele SDKPiL szeroki ruch strajkowy w Kongresówce, celem poparcia powstania grudniowego w Moskwie. Bezpośrednio kieruje strajkiem powszechnym w Zagłębiu Dąbrowskim. *„W ciągu dni kilkunastu proletariat polski wiernie spełniał swój obowiązek sojusznika proletariatu Rosji"* — pisał Dzierżyński.

W tym czasie burżuazja polska odsłania w całej swej ohydzie kontrrewolucyjne i antynarodowe oblicze. Endecja (Narodowa Demokracja) — czołowa partia polskiej burżuazji — ofiarowuje skwapliwie carowi swą pomoc w szybkim stłumieniu rewolucji, jeżeli tylko otrzyma odpowiednie pełnomocnictwa od rządu carskiego. W walce przeciwko rewolucji pomaga burżuazji polskiej jej wierny lokaj, prawica PPS.

Rewolucja 1905 r. została zdławiona. Ale tak jak i cała SDKPiL, Dzierżyński stoi dalej niezłomnie na czele walczącego proletariatu polskiego.

SPOTKANIE Z LENINEM I STALINEM

W kwietniu 1906 r. spełniają się najgorętsze życzenia Dzierżyńskiego. Jako przedstawiciel SDKPiL uczestniczy w IV Zjeździe SDPRR w Sztokholmie. Spotyka się tu po raz pierwszy z Leninem i Stalinem. Z ramienia SDKPiL wchodzi do Komitetu Centralnego SDPRR. W walce, jaka się toczy między rewolucyjnym kierunkiem bolszewickim, a oportunistycznym kierunkiem mieńszewickim popiera zdecydowanie bolszewików. Lenin już wówczas uważał go za najbliższego sojusznika ideowego w SDKPiL.

W LATACH TERRORU REAKCJI

Zaczynają się lata szalejącego terroru stołypinowskiego. W okresie od sierpnia do października 1906 r. Dzierżyński jako członek Komitetu Centralnego SDPRR prowadzi robotę partyjną w Petersburgu. W związku z poważnymi aresztowaniami wśród działaczy w kraju, udaje się do okręgów przemysłowych Kongresówki odbudowuje rozbite organizacje partyjne, nawołuje do wzmożenia oporu wobec reakcji.

W grudniu 1906 r. policja carska znowu aresztowała Dzierżyńskiego. Latem 1907 r. udało się go zwolnić za kaucją.

Ale w rok później, w okresie przygotowań do święta pierwszomajowego, Dzierżyński osadzony zostaje w Cytadeli. Odcięty od świata, będąc dzień w dzień naocznym świadkiem masowych egzekucji, Dzierżyński nie załamuje się. „Trzeba — pisze on — skupić szeregi apostołów tej idei i nieść wysoko jej sztandar, by lud go dojrzał i poszedł za nim. I to jest dziś najpilniejsze zadanie socjal-demokracji...".

Mimo ciężkiej choroby, zostaje wywieziony do Tasiejewki — w głąb Syberii. W Tasiejewce oddaje własny paszport i wszystkie swoje pieniądze, aby umożliwić ocalenie jednego ze współtowarzyszy, któremu grozi kara śmierci. I tym razem Dzierżyński ucieka z zesłania i wraca do kraju. Partia wysyła go do Włoch dla poprawy zdrowia. Zawiera tam znajomość z Maksymem Gorkim.

W latach 1910—1911 prowadzi pracę rewolucyjną w Krakowie. W czerwcu 1911 r. bierze udział w zwołanej przez Lenina w Paryżu naradzie członków KC SDPRR, przebywających za granicą. Narada ta odegrała kolosalną rolę w walce bolszewików przeciwko likwidatorom, żądającym zniesienia nielegalnej, rewolucyjnej partii proletariatu oraz przeciwko rozbijackiej grupie Trockiego, która popierała likwidatorów. W naradzie Dzierżyński z całą mocą popiera stanowisko Lenina.

I oto znowu widzimy Dzierżyńskiego w Warszawie. Przygotowuje partię do wykonania wielkich zadań stojących przed nią w okresie wznoszenia się rewolucyjnej, potężnej fali rewolucyjnej. W nocy na 1 września 1912 r. zostaje aresztowany po raz ostatni. Przez kilka lat przebywa w Cytadeli Warszawskiej, na katordze w Orle, w więzieniu butyrskim w Moskwie.

Żadne cierpienia nie mogą zachwiać jego rewolucyjnego ducha.

„Mam jedno — pisze w liście — co trzyma mnie i każe być pogodnym — to wiara niezłomna w ludzi. Warunki życia się zmienią i zło przestanie panować i człowiek dla człowieka będzie bratem najbliższym, a nie jak dziś wilkiem".

Jest on głęboko przekonany o bliskim zwycięstwie rewolucji. W 1916 r. powiedział do współtowarzyszy więzienia: — *„Przekonany jestem, że rewolucja zwycięży najpóźniej za rok".*

„Głos [illegible] wydaje RSW „Prasa" w Szczecinie
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja: [illegible]
Telefony: 58-27, 51-08, 42-04, 55-87, 44-58, 62-25, pogoda 18: 66-56, 58-06
Szczecińskie Zakłady Graficzne A-2-24054, Zam. nr 2320, 16.VI.51.